

KAMIL TROMBIK

KONCEPCJA UPRAWIANIA FILOZOFII PRZYRODY
W UJĘCIU TADEUSZA WOJCIECHOWSKIEGO
— PRÓBA REKONSTRUKCJI HISTORYCZNO-FILOZOFICZNEJ*

WSTĘP

Przyjmuje się, że dzieje filozofii zainicjowane zostały krytyczną refleksją nad przyrodą. Począwszy od jońskich myślicieli sprzed ponad dwudziestu stuleci aż po dzień dzisiejszy, filozofia przyrody stanowi istotną część szeroko rozumianej tradycji intelektualnej Zachodu. Pomimo bogatej przeszłości wiele zagadnień z zakresu tak zwanej teorii filozofii przyrody wciąż bywa przedmiotem licznych dyskusji. Jaką metodą uprawiać filozoficzną refleksję nad naturą? Czym właściwie zajmuje się filozofia przyrody? Jak rozumieć jej stosunek do innych dziedzin filozofii oraz nauk przyrodniczych? W kontekście problematyki metodologii filozofii przyrody są to pytania o kluczowym znaczeniu¹.

Wypada zaznaczyć, że zagadnienia metaprzekmiotowe spotkały się z szerokim zainteresowaniem polskich filozofów minionego stulecia. W okresie powojennym interesujące koncepcje filozofii przyrody usiłowali rozwijać m.in. Stanisław Mazierski, Kazimierz Kłószak, Michał Heller, Zygmunt Hajduk czy Anna Lemańska². Wymienieni filozofowie należeli do różnych ośrodków

Mgr KAMIL TROMBIK – doktorant na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie; adres do korespondencji: ul. Kanoniczna 9/203, 31-002 Kraków; e-mail: kamil.trombik@gmail.com

* Autor niniejszego artykułu uzyskał środki finansowe na przygotowanie rozprawy doktorskiej z Własnego Funduszu Stypendialnego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie.

¹ Zob. np. Zygmunt HAJDUK, „Koncepcje filozofii przyrody”, w: *Filozofia przyrody*, red. Stanisław Janeczek i in. (Lublin: Wydawnictwo KUL, 2013), 15–29; Anna LEMAŃSKA, „Filozofia przyrody a nauki przyrodnicze”, w: *Filozofia przyrody*, 31–52; Janusz MĄCZKA, „Uwagi na temat przedmiotu filozofii przyrody”, w: *Filozofia przyrody*, 53–67.

² Przykładowe prace: Stanisław MAZIERSKI, *Prolegomena do filozofii przyrody inspiracji arystotelesowsko-tomistycznej* (Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1969); Kazimierz KLÓSAK,

naukowych w Polsce, a w swoich pracach chętnie polemizowali z odmiennymi ujęciami. Dodać przy tym należy, że ciekawe badania przedmiotowe prowadziło w tym czasie wielu innych myślicieli, choć zagadnienia z zakresu teorii filozofii przyrody podejmowali zwykle w znacznie mniejszym zakresie. Do takich uczonych należał między innymi krakowski filozof przyrody Tadeusz Wojciechowski (1917–2000).

Powyższa uwaga może nasuwać pytanie o zasadność niniejszego artykułu. Z drugiej jednak strony istnieją argumenty przemawiające za słusnością podjętych wysiłków. Faktem jest, że T. Wojciechowski nie poświęcał zagadnieniu teorii filozofii przyrody tyle miejsca, ile chociażby jego nauczyciel, K. Klószak. Nie znaczy to jednak, że uprawiał filozofię w sposób niemethodyczny. Pozwalałoby to rozważyć tezę, że jakaś — wymagająca być może właśnie dookreślenia — koncepcja uprawiania filozofii przyrody znajdowała się w punkcie wyjścia podejmowanych przezeń analiz; nawet pomimo tego, że nie opracował zagadnień metaprzecmiotowych w sposób systematyczny w formie odrębnego studium. Warto też zauważyć, że chociaż problemy metody filozofii przyrody nie pojawiały się w centrum naukowych zainteresowań T. Wojciechowskiego, krakowski myśliciel poświęcał im miejsce przy okazji różnych opracowań *stricto* przedmiotowych³.

Można zatem wskazać powody, w świetle których podjęcie badań nad koncepcją filozofii przyrody w ujęciu T. Wojciechowskiego wydaje się przynajmniej częściowo uzasadnione. Zwłaszcza że myśl krakowskiego uczonego wciąż nie doczekała się zbyt wielu opracowań krytycznych⁴. Niniejszy artykuł będzie miał jednak zasadniczo charakter przyczynkarski. Analiza koncepcji filozofii przyrody w ujęciu T. Wojciechowskiego mogłaby w przyszłości

Z teorii i metodologii filozofii przyrody (Poznań: Księgarnia św. Wojciecha, 1980); Michał HELLER, „Jak możliwa jest ‘filozofia w nauce’?”, *Studia Philosophiae Christianae* 22 (1986), nr 1: 7–19; Zygmunt HAJDUK, „Współczesna postać sporów o koncepcję filozofii przyrody”, *Studia Philosophiae Christianae* 30 (1994), nr 2: 115–134; Anna LEMAŃSKA, *Filozofia przyrody a nauki przyrodnicze. Wybrane zagadnienia z teorii filozofii przyrody* (Warszawa: Wydawnictwo ATK, 1998).

³ Na przykład w: Tadeusz WOJCIECHOWSKI, *Zarys filozofii przyrody ożywionej* (Opole: Wydział Teologiczny UO, 1997), 9–20.

⁴ Największy wkład w analizę spuścizny filozoficznej T. Wojciechowskiego ma obecnie Kazimierz Wolsza. Zob. np. Kazimierz WOLSZA, „Główne nurty twórczości filozoficznej ks. prof. Tadeusza St. Wojciechowskiego”, w: *Czas — ewolucja — duch. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Tadeuszowi Wojciechowskiemu z okazji 80. rocznicy urodzin*, red. Kazimierz Wolsza (Opole: Wydział Teologiczny UO, 1997), 25–51; IDEM, „Filozofia chrześcijańska w perspektywie ewolucyjnej. Koncepcja ks. Tadeusza S. Wojciechowskiego (1917–2000)”, *Studia z Filozofii Polskiej* 3 (2008): 123–149; IDEM, „Człowiek wobec czasu i wieczności. Koncepcja Tadeusza S. Wojciechowskiego”, *Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego* 33 (2013): 7–21.

zostać bardziej pogłębiona i rozbudowana — dość powiedzieć, że dorobek krakowskiego filozofa obejmuje przeszło kilkadziesiąt prac naukowych w postaci książek, artykułów czy recenzji. Wnikliwe i wyczerpujące studium metody filozoficznej krakowskiego uczonego przekraczałoby zatem możliwości jednego artykułu.

W następnym paragrafie pokrótce przedstawię biografię T. Wojciechowskiego ze szczególnym uwzględnieniem jego działalności naukowej w Krakowie. Pozwoli to zilustrować przynajmniej niektóre źródła i konteksty historyczno-filozoficzne, w jakich kształtowały się poglądy tego uczonego. Zasadniczą część artykułu stanowi paragraf drugi, gdzie staram się prześledzić chronologicznie, jak rozwijała się jego koncepcja uprawiania filozofii przyrody. Artykuł zamyka próba podsumowania i oceny stanowiska krakowskiego filozofa, w której sugeruję również możliwe perspektywy badawcze związane z poruszonymi w tej pracy zagadnieniami.

SYLWETKA KRAKOWSKIEGO FILOZOFA

Tadeusz Stanisław Wojciechowski wydaje się postacią słabo znaną w polskiej filozofii⁵. Mało wspomina się o nim nawet w kontekście dziejów krakowskiej filozofii przyrody okresu powojennego, co może zaskakiwać, biorąc pod uwagę jego związki z Papieskim Wydziałem Teologicznym (PWT) i późniejszą Papieską Akademią Teologiczną (PAT) w Krakowie. Prowadzone obecnie badania nad historią Wydziału Filozoficznego PAT pozwalają jednak wysunąć tezę, że T. Wojciechowski należał do grona ważniejszych współtwórców środowiska krakowskiego. Ponieważ jednym z pobocznych celów niniejszego artykułu będzie ukazanie koncepcji filozofii przyrody T. Wojciechowskiego w perspektywie krakowskiej tradycji filozoficznej (zwłaszcza w nawiązaniu do Kazimierza Kłósaka oraz Michała Hellera⁶),

⁵ W literaturze dostępnych jest kilka krótkich szkiców biograficznych T. Wojciechowskiego. Zob. np. Adam KUBIŚ, „Książd Profesor Tadeusz Stanisław Wojciechowski”, w: *Czas – ewolucja – duch*, 11–17; Józef MAKSELON, *Tadeusz Wojciechowski*, w: *Złota Księga Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie*, red. Stanisław Piech (Kraków: Papieska Akademia Teologiczna, 2000), 570–574.

⁶ Wybór akurat tych filozofów jest nieprzypadkowy. Obaj myśliciele są przedstawicielami krakowskiej filozofii przyrody okresu powojennego (wykładali na tej samej uczelni, na której zajęcia prowadził także T. Wojciechowski), choć reprezentują odmienne podejście do uprawiania filozofii. K. Kłósak był przedstawicielem neotomizmu — otwartego wprowadzie na nauki przyrodnicze, przyjmującego jednak tzw. teorię nieprzecinających się płaszczyzn poznawczych nauki

istotne wydaje się wzbogacenie dotychczasowych opracowań biograficznych o kilka informacji na temat organizacyjnej i naukowej działalności T. Wojciechowskiego w PWT i PAT w Krakowie.

Tadeusz Wojciechowski przyszedł na świat 22 grudnia 1917 r. w miejscowości Polanka-Karol koło Krosna. Studia filozoficzno-teologiczne podjął na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. W 1942 r. przyjął święcenia kapłańskie. Dwanaście miesięcy później uzyskał magisterium z teologii na podstawie pracy *Zagadnienie czasu u św. Augustyna*. Po II wojnie światowej kontynuował działalność naukową. W 1948 r. na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie obronił doktorat *Scholastyczne teorie czasu a einsteinowska teoria czasu*. Praca powstała pod kierunkiem K. Klósaka, krakowskiego neotomisty, przedstawiciela tzw. orientacji lowańskiej w filozofii realistycznej. Rozprawę recenzował Aleksander Usowicz, uczeń znanego mediewisty Konstantego Michalskiego i późniejszy recenzent pracy habilitacyjnej Karola Wojtyły.

Jeszcze u schyłku lat czterdziestych T. Wojciechowski podjął się prowadzenia zajęć z filozofii i psychologii w Kalwarii Zebrzydowskiej (w przeniesionym ze Lwowa Wydziale Teologicznym UJK), natomiast w okresie od 1952 do 1962 r. — w Wyższym Seminarium Duchownym Śląska Opolskiego w Nysie. Choć w późniejszym czasie wykładał również między innymi na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, Akademii Teologii Katolickiej i w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Katowickiej, najmocniej związał się ze środowiskiem krakowskim. Gdy w 1954 r. władze komunistyczne doprowadziły do likwidacji Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, wydawać się mogło, że Kraków pozostanie bez ośrodka naukowego skupiającego teologów i filozofów chrześcijańskich. Ostatecznie jednak Wydział Teologiczny (który z czasem zyskał tytuł „Papieski”) nadal funkcjonował, pomimo braku uznania ze strony państwowej. Od 1959 r. jego szeregami zasilił T. Wojciechowski, który niemal od samego początku angażował się w prace organizacyjne i naukowe na rzecz krakowskiego ośrodka.

O tej działalności świadczą chociażby liczne dokumenty dostępne w Archiwum Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Dzięki archiwaliom dowiadujemy się na przykład, że T. Wojciechowski jeszcze w latach sześćdziesiątych — na polecenie Karola Wojtyły — brał udział w przygotowaniach statutu uczelni, dostosowując dawny Wydział Teologiczny UJ do

i filozofii. M. Heller z kolei akcentuje potrzebę uprawiania filozofii w kontekście naukowym (tzw. filozofia w nauce), w głębokim dialogu z przyrodznawstwem i w nawiązaniu do osiągnięć współczesnej filozofii nauki oraz logiki.

posoborowych norm Stolicy Apostolskiej. Angażował się nie tylko w pracę naukowo-dydaktyczną (w zakresie filozofii przyrody i psychologii), ale również organizacyjną — jako prodziekan funkcjonującego w tym czasie Wydziału Papieskiego. Będąc świadkiem, a przy tym współtwórcą krakowskiego środowiska filozoficzno-teologicznego, znał doskonale specyfikę tego miejsca. Dawał temu wyraz chociażby w opracowanym u progu lat siedemdziesiątych artykule „Papieski Wydział Teologiczny”, który miał ukazać się na łamach czasopisma *Analecta Cracoviensia* w 1971 r. Tekst niestety nigdy nie ujrzał światła dziennego, został bowiem skreślony przez cenzurę⁷; mimo to artykuł świadczył o dużej orientacji T. Wojciechowskiego w ówczesnej historii wydziału krakowskiego, nieznaney poza wąskim kręgiem osób. Warto dodać, że jako kierownik katedry psychologii T. Wojciechowski kształcił również przyszłe kadry, w tym m.in. Henryka Piszkałskiego, późniejszego wykładowcę PAT, który pod jego kierunkiem uzyskał w 1973 r. tytuł doktora. W latach siedemdziesiątych T. Wojciechowski zaangażowany był także w prowadzenie wykładów w ramach krakowskiego Studium Myśli Współczesnej, przeznaczonego dla świeckich i duchownych, a kierowanego przez Józefa Tischnera i Stanisława Grygiela z ramienia Papieskiego Wydziału Teologicznego⁸. Działalność na polu organizacyjnym oraz naukowo-dydaktycznym w okresie formowania się przyszłej Papieskiej Akademii Teologicznej można zatem uznać za dynamiczną i zakrojoną na szeroką skalę.

Wcześniej, bo w 1966 r., T. Wojciechowski uzyskał na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie stopień naukowy doktora habilitowanego na podstawie pracy *Teoria hylemorfizmu w ujęciu autorów neoscholastycznych*. Rok później w Krakowie został mianowany profesorem nadzwyczajnym, a w 1976 r. — profesorem zwyczajnym. Co ciekawe, jednym z recenzentów postępowania o uzwyczajnienie T. Wojciechowskiego został K. Kłósak. Znamienne, że T. Wojciechowski nie był w tym okresie skory do podzielenia wszystkich poglądów filozoficznych swojego dawnego nauczyciela. Mimo to K. Kłósak dostrzegał pozytywne aspekty pracy naukowej ucznia. Choć w swojej recenzji zarzucał Wojciechowskiemu brak pogłębionej refleksji metafizycznej nad zagadnieniami poruszonymi w jego pracach, wysoko oce-

⁷ Tadeusz WOJCIECHOWSKI. „Papieski Wydział Teologiczny”, Archiwum Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie (dalej: ArUPJPII), PWT-0324.

⁸ Już w trakcie inauguracyjnego roku akademickiego (1973/74) T. Wojciechowski prowadził wykłady z zakresu filozofii przyrody ożywionej: „Pojęcie ewolucji”, „Czynniki i mechanizmy działania ewolucji”, „Mutacje i selekcje jako czynniki ewolucji”, ArUPJPII, PWT-0323: „Sprawozdania (Studium Myśli Współczesnej). Sprawozdanie z dnia 17.04.1975”, s. 2,3.

niał dostrzeganie przez niego słabych stron tradycyjnych rozwiązań i podejmowanie prób znalezienia nowych propozycji na gruncie filozofii przyrody⁹.

Warto również zauważyć, że T. Wojciechowski jako pierwszy wprowadził w polskich seminariach zajęcia ze statystyki i psychologii rozwojowej. Mogłoby to świadczyć o tym, że doskonale zdawał sobie sprawę z potrzeby kształcenia kleryków zgodnie z wiedzą współczesną, w nawiązaniu do osiągnięć psychologii empirycznej. W latach osiemdziesiątych — już jako wykładowca Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, powołanej na mocy dokumentu papieskiego *Beata Hedvigis* z 8 grudnia 1981 r. — prowadził zajęcia monograficzne pt. „Zasady ewolucyjnej teorii poznania” (1983/84) i „Elementy antropologii filozoficznej” (1984/85), w trakcie których śmiało odwoływał się do wyników współczesnej biologii i neurofizjologii. Wyrazem zainteresowań krakowskiego filozofa była wydana wówczas książka *Wybrane zagadnienia z filozoficznej antropologii*, która ukazała się nakładem Polskiego Towarzystwa Teologicznego w Krakowie. W tym czasie T. Wojciechowski był na uczelni krakowskiej kierownikiem katedry psychologii oraz katedry filozofii przyrody ożywionej. W kolejnych latach pełnił również funkcję dziekana Wydziału Filozoficznego PAT (1985–1988) i prorektora uczelni (1988–1991). W międzyczasie nadal aktywnie uczestniczył w życiu naukowym, biorąc udział w licznych sympozjach krajowych i zagranicznych z zakresu psychologii i filozofii.

W latach dziewięćdziesiątych T. Wojciechowski nie zaprzestał aktywności na polu filozoficznym. W 1997 r. opublikował podręcznik *Zarys filozofii przyrody ożywionej*, który ukazał się nakładem Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, opatrzony przedmową autorstwa Kazimierza Wolszy¹⁰. Można tylko żałować, że tematyki „zarysowanej” w pracy T. Wojciechowski nie zdołał już przedstawić w postaci większego opracowania. Krakowski filozof zmarł bowiem 7 marca 2000 r.

⁹ ArUPJPII, PWT-0022: Protokoły z posiedzeń Rad Wydziału, t. III (3.10.1974–24.06.1977). Protokół z posiedzenia Rady Wydziału z dnia 2.10.1975 roku, k. 65.

¹⁰ Kazimierz WOLSA, *Przedmowa*, w: T. WOJCIECHOWSKI, *Zarys filozofii przyrody ożywionej*, 5–6.

ZAGADNIENIA METAFILOZOFICZNE
W PRACACH TADEUSZA WOJCIECHOWSKIEGO

Z powyższego szkicu biograficznego wyłania się obraz uczonego o bardzo szerokich zainteresowaniach filozoficzno-przyrodniczych. Skąd u T. Wojciechowskiego taka otwartość na osiągnięcia współczesnej nauki? Jak sam przyznawał, przychylną postawę wobec przyrodoznawstwa przejął z polskiego neotomizmu, nawiązującego do tradycji lowańskiej. Dużą rolę w formacji intelektualnej młodego T. Wojciechowskiego odgrywała myśl filozoficzna Kazimierza Waisa oraz bezpośredni kontakt z neotomistami — Janem Stępą i Kazimierzem Kłóską, który — jak zostało już powiedziane — był promotorem jego pracy doktorskiej poświęconej teorii czasu. Tradycyjne wykształcenie filozoficzne T. Wojciechowski uzupełnił w okresie powojennym o studium przyrodnicze. Pobierał prywatne kursy z matematyki i fizyki, we własnym zakresie kształcił się także w biologii oraz psychologii. W realiach reżimu komunistycznego zdobycie tak wszechstronnej wiedzy przez młodego kapłana było nie lada wyzwaniem, choć trzeba uczciwie przyznać, że krakowski filozof poza biernym studium przyrodoznawstwa nie miał z naukami ścisłymi większego kontaktu. Mimo to jego spuścizna pisarska świadczy o dużej znajomości ówczesnych problemów nauk matematyczno-przyrodniczych, a szczególnie tych zagadnień, które pojawiają się w kontekście klasycznych pytań filozofii.

Wyrazem tej świadomości T. Wojciechowskiego okazała się między innymi swoista ewolucja w sposobie uprawiania filozofii przyrody. Mniej więcej do lat siedemdziesiątych jego metoda filozofowania nawiązywała w zasadzie tylko do nurtu neoscholastycznego. Z dzisiejszej perspektywy należałoby powiedzieć, że w tamtym okresie T. Wojciechowski podejmował w swoich pracach przede wszystkim klasyczne zagadnienia z zakresu filozofii przyrody nieożywionej. Już wtedy czynił to jednak w sposób względnie oryginalny. Typowe dla neoscholastyki było z pewnością instrumentarium filozoficzne, jakim się posługiwał. Z drugiej strony proponowane przezeń rozwiązania w obrębie tego typu filozofii trudno uznać za ortodoksyjne. I tak na przykład w kontekście teorii względności Alberta Einsteina T. Wojciechowski dostrzegł konieczność modyfikacji scholastycznej koncepcji czasu¹¹. Krakowski filozof zauważył, że tradycyjne w scholastyce ujęcie czasu jako przypadłości dołączonej do substancji nie jest zgodne z wizją ewoluującego wszechświata.

¹¹ Tadeusz WOJCIECHOWSKI, „Teorie czasu scholastyczne a einsteinowska”, *Collectanea Theologica* 26 (1955), fasc. 4: 771.

Bardziej adekwatne byłoby takie ujęcie, w którym czas należy do istoty bytu materialnego. Z pozoru mało rewolucyjna modyfikacja pozwalałaby porzucić statyczny obraz świata na rzecz dynamicznej wizji rzeczywistości, bez konieczności umniejszania roli filozofii arystotelesowsko-tomistycznej w interpretowaniu danych pochodzących z doświadczenia potocznego i naukowego (rozumianego po prostu jako doskonalsza forma doświadczenia wyjściowego). Podobny zabieg uwspółcześniania scholastyki stosował T. Wojciechowski w swojej rozprawie habilitacyjnej, gdzie wykazywał, że koncepcja hylemorfizmu pozostaje wciąż trwałym osiągnięciem filozoficznym, bazować jednak musi zawsze na wynikach pochodzących z przyrodoznawstwa¹².

Biorąc pod uwagę, że na gruncie polskiego tomizmu nie były to wtedy tezy oczywiste, można traktować stanowisko T. Wojciechowskiego co najmniej jako śmiałą próbę twórczego zmierzenia się z dziedzictwem ówczesnej filozofii przyrody inspiracji chrześcijańskiej. Na uwagę zasługuje może to, że krakowski filozof skłaniał się ku traktowaniu danych nauk przyrodniczych jako źródła korygującego tradycyjne ujęcia metafizyki neoscholastycznej. T. Wojciechowski proponował uprawianie filozofii drogą „oddolną”, a więc w pierwszej kolejności na fundamencie danych doświadczenia naukowego. Uważał bowiem, że filozofia przyrody jest dyscypliną odrębną od metafizyki¹³. Z drugiej strony nie jest tożsama z przyrodoznawstwem. Z naukami przyrodniczymi dzieli wprawdzie punkt wyjścia — za jaki uznać należy dane zmysłowych zjawisk, zgodnie z arystotelesowską koncepcją empiryzmu genetycznego — jej jednak cele i metody są ostatecznie różne¹⁴. T. Wojciechowski zalecał przy tym, aby filozofię przyrody uprawiać w głębokim dialogu z naukowcami: „Wydaje się, że fakty stwierdzone przez fizykę doświadczalną pozostają zawsze takie same i mogą podlegać tylko uzupełnieniu lub rozbiciu na fakty składowe. Natomiast mogą zmieniać się interpretacje tych faktów. Wspólne naukowe seminaria filozofów przyrody z fizykami mogłyby przyczynić się do ustalenia, które z tych faktów można uważać za potwierdzone eksperymentalnie przez fizykę”¹⁵. Celem filozofii przyrody byłoby więc interpretowanie faktów naukowych za pomocą metod specyficznych — jak można przypuszczać, mając na uwadze ówczesne przekonania filozoficzne krakowskiego myśliciela — neoscholastycznej filozofii.

¹² Zob. Tadeusz WOJCIECHOWSKI, *Teoria hylemorfizmu w ujęciu autorów neoscholastycznych*, (Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej, 1967), 261–262, 270–271.

¹³ Ibidem, 232.

¹⁴ Ibidem, 271.

¹⁵ Ibidem, 272.

W powyższej wypowiedzi T. Wojciechowskiego dostrzec można również śmiało nawiązania do krakowskiego stylu uprawiania filozofii przyrody w dialogu z przyrodnikami, rozwijanego już na przełomie XIX i XX wieku, a później na szerszą skalę w okresie międzywojennym¹⁶. Co ciekawe, spotkania między filozofami i naukowcami (zwłaszcza fizykami) organizowane były w Krakowie także w kręgu współpracowników Karola Wojtyły niedługo po wydaniu rozprawy habilitacyjnej przez T. Wojciechowskiego¹⁷. Dziś taki styl filozofowania nazywamy interdyscyplinarnym, wówczas jednak nie był on rozwijany na szeroką skalę w Polsce. Propozycję T. Wojciechowskiego, dotyczącą organizowania wspólnych seminariów naukowców i filozofów, należy więc traktować jako nowatorską (zwłaszcza biorąc pod uwagę kontekst historyczny), a w dużej mierze niezrealizowaną w naszym kraju do dzisiaj¹⁸.

Zaskakiwać może, że w kontekście pytania o to, jakie są zadania filozofii przyrody, jeszcze u schyłku minionego wieku T. Wojciechowski odwoływał się do niemal stuletniego podręcznika kosmologii filozoficznej K. Waisa: „Filozofia przyrody nie może być spekulacją *a priori*. Ona musi korzystać z materiału, zgromadzonego w ciągu wieków przez umiejętności przyrodnicze, i uwzględnić wyniki ich badań, inaczej, będzie budową, wiszącą w powietrzu. Naodwrot nauki przyrodnicze znajdują swe wykończenie i zaokrąglenie, swą najwyższą syntezę w filozofii natury”¹⁹. Biorąc pod uwagę wcześniejsze ustalenia, widać, że otwarcie T. Wojciechowskiego na nauki współczesne nie miało wyłącznie charakteru deklaratywnego. Po opublikowaniu w latach sześćdziesiątych rozprawy habilitacyjnej metoda filozoficzna krakowskiego uczonego w dalszym ciągu ewoluowała, przejawiając się między innymi w próbie wyj-

¹⁶ Zob. *Krakowska filozofia przyrody w okresie międzywojennym*, t. 1-3, red. Michał Heller, Janusz Mączka, Paweł Polak i Małgorzata Szczerbińska-Polak (Kraków, Tarnów: Biblos, 2007); Paweł Polak, „Skąd wziął się krakowski styl uprawiania filozofii przyrody?”, w: *Wyzwania racjonalności. Księdzu Michałowi Hellerowi współpracownicy i uczniowie*, red. Stanisław Wszolek i Robert Janusz (Kraków: Wydawnictwo WAM, 2006), 439–449; Paweł Polak, „U źródeł krakowskiej filozofii przyrody”, *Studia z Filozofii Polskiej* 6 (2011): 135–153.

¹⁷ Zob. Michał HELLER i Janusz MĄCZKA, „Początki filozofii przyrody w Ośrodku Badań Interdyscyplinarnych w Krakowie”, *Roczniki Filozoficzne* 54 (2006), nr 2: 59–60.

¹⁸ Zdziwiający w tym kontekście może się wydać, że T. Wojciechowski w zasadzie nie angażował się w działalność krakowskiego Ośrodka Studiów Interdyscyplinarnych, powołanego przez Michała Hellera i Józefa Życińskiego, a skupiającego się m.in. na organizacji konwersatoriów interdyscyplinarnych, w których od 1978 r. regularnie uczestniczyli naukowcy oraz filozofowie.

¹⁹ Zob. „Opowiadam się za teistyczną formą ewolucjonizmu”. Z ks. prof. Tadeuszem Wojciechowskim rozmawia ks. Kazimierz Wolsza”, w: *Czas – ewolucja – duch*, 67. Oryginalny cytat pochodzi z wydanego w 1907 r. podręcznika do filozoficznej kosmologii: Kazimierz WAIS, *Kosmologia czyli filozofia przyrody. Część 1: Kosmologia ogólna* (Warszawa: Gebethner i Wolff, 1907), 3 (zachowano oryginalną pisownię).

ścia poza tradycyjne rozwiązania polskiego tomizmu na gruncie filozofii przyrody ożywionej. Zwrot zainteresowań w kierunku biologii owocował między innymi wypracowaniem interesujących stanowisk z zakresu antropologii filozoficznej, np. dotyczących genezy duszy ludzkiej. Warto przy tym zauważyć, że T. Wojciechowski był jednym z pierwszych filozofów chrześcijańskich w powojennej Polsce, którzy rozszerzali tradycyjne ujęcie filozofii przyrody o zagadnienia związane z teorią ewolucji czy naukami kognitywnymi. W swoich pracach poruszał m.in. problemy przypadku i celowości, istoty i genezy życia, ewolucji człowieka, naturalistycznej (ewolucyjnej) epistemologii, neurofizjologii (a także zagadnień bioetycznych z tym związanych) czy relacji ewolucjonizm–religia²⁰.

Krakowski filozof dostrzegał potrzebę wzbogacenia tradycyjnej teorii kosmologii o refleksję nad metodą filozofii przyrody ożywionej. Na temat relacji filozofii przyrody do nauk biologicznych T. Wojciechowski wypowiedział się między innymi w swojej recenzji podręcznika S. Mazierskiego *Elementy kosmologii filozoficznej i przyrodniczej*. Choć książkę oceniał bardzo pozytywnie, dostrzegał możliwe perspektywy badawcze, które zasługiwałyby na rozwinięcie: „Filozofom przyrody ożywionej nasuwa się spontaniczne pytanie, jaki jest stosunek Autora do niej? Czy mieści się ona w podanej definicji, czy trzeba ją rozszerzyć ze względu na styczność filozofii przyrody z naukami biologicznymi. Jest to problem jedności definicji filozofii przyrody. Tradycja arystotelesowsko-tomistyczna umieszczała dzisiejsze zagadnienia filozofii przyrody ożywionej w ramach psychologii filozoficznej. Dzisiaj problematyka ta wchodzi częściowo w skład filozofii przyrody ożywionej, a częściowo antropologii filozoficznej [...] Z problemem definicji filozofii przyrody wiąże się zagadnienie abstrakcji. Jeżeli podana definicja obejmuje także filozofię przyrody ożywionej, to powstaje nowy problem, czy na wzór abstrakcji fizycznej nie można mówić o abstrakcji biologicznej i czy w tym kierunku nie należałoby rozszerzyć analizę roli abstrakcji jako specyficznej metody filozofii przyrody?”²¹. T. Wojciechowski

²⁰ T. Wojciechowski usiłował wykazać zgodność religii chrześcijańskiej z ewolucjonizmem: „W swej pierwszej warstwie teoria ewolucji nie jest tylko hipotezą, lecz jest dobrze ugruntowaną nauką [...] Samo prawo ewolucji stanowi ogólną zasadę rozwoju nie tylko biosfery, lecz także całego materialnego kosmosu i stanowi powszechnie przyjęty fakt naukowy”. Tadeusz WOJCIECHOWSKI, „Z problematyki stosunku teorii ewolucji do wiary”, *Studia Philosophiae Christianae* 23 (1987), nr 1: 172–173.

²¹ Tadeusz WOJCIECHOWSKI, [Rec.] S. Mazierski, *Elementy kosmologii filozoficznej i przyrodniczej*, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań/Warszawa/Lublin 1972, ss. 414, *Studia Philosophiae Christianae* 12 (1976), nr 1: 226.

prowokował do wyjścia poza wąską perspektywę filozofii przyrody jako dyscypliny zainteresowanej w pierwszej kolejności zagadnieniami z zakresu fizyki czy astronomii. Dostrzegając równocześnie, że perspektywa „oddolnego” uprawiania filozofii przyrody zmusi tradycyjną, tomistyczną kosmologię filozoficzną do istotnych przemian. W artykule „Teilhardowska koncepcja transcendencji duszy i jej wpływ na chrześcijańską antropologię filozoficzną” z 1974 r. pisał wprost: „Przed filozofią katolicką stoi zadanie odejścia od pojęć typu klasyczo-hierarchicznego, używanego dotąd przy tłumaczeniu rzeczywistości, do pojęć typu dynamiczno-historycznego, czyli przejście z perspektywy fiksystycznej do perspektywy ewolucyjnej. Nasuwa się jednak przy tym pytanie, czy tak daleko posunięte przepracowanie tradycyjnych pojęć da się utrzymać w ramach współczesnej neotomistycznej filozofii bytu, czy też przyniesie w efekcie nową ewolucyjną syntezę bytu, którą można by nazwać ewolucyjno-egzystencjalną koncepcją bytu”²².

Można przypuszczać, że to właśnie osiągnięcia na gruncie nauk biologicznych skłaniały T. Wojciechowskiego do podjęcia namysłu nad sposobem uprawiania filozofii przyrody. Krakowski filozof zdawał sobie sprawę, że zachodzi potrzeba przepracowania wielu dotychczas ugruntowanych pojęć (jak materia, substancja) i zagadnień (np. stosunek ducha do materii, problem stworzenia świata) w kontekście ewolucyjnej wizji rzeczywistości. Z drugiej strony — jak wskazuje cytowana wyżej wypowiedź — optował za nową „syntezą bytu”, co mogłoby sugerować, że nie chciał odrzucać dziedzictwa filozofii neoscholastycznej, rozumianej jako filozofia systemowa. Niewątpliwie jednak nadal skłaniał się do uprawiania filozofii w duchu interdyscyplinarnym, w ścisłym kontakcie z naukami przyrodniczymi. Widoczne to było zwłaszcza w jego pracach naukowych z lat osiemdziesiątych. Dostrzec można wówczas jeszcze większy wzrost zainteresowań zagadnieniami filozoficznymi w neuronaukach i biologii ewolucyjnej²³. Nie były to jednak zainteresowania bezkrytyczne. Krakowski uczone wskazywał, że choć wpływ nauk biologicznych na filozofię jest znaczący, to w obliczu wielu niewiadomych i zmieniającego się naukowego obrazu świata należałoby unikać formułowania przedwczesnych wniosków natury ogólnej. Filozofia winna

²² Tadeusz WOJCIECHOWSKI, „Teilhardowska koncepcja transcendencji duszy i jej wpływ na chrześcijańską antropologię filozoficzną”, *Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne* 7 (1974): 243. Przez „perspektywę fiksystyczną” T. Wojciechowski rozumiał koncepcję rzeczywistości statycznej i niezmiennej, przeciwstawnej wizji ewolucyjnej.

²³ Zob. np. Tadeusz WOJCIECHOWSKI, „Z zagadnień manipulacji ludzkim mózgiem”, *Roczniki Filozoficzne* 31 (1983), z. 3: 21-44; IDEM, „Powstanie, rozwój i zadania ewolucyjnej teorii poznania”, *Analecta Cracoviensia* 17 (1985): 125-142.

pozostawać nieustannie otwarta na rozwój nauki, nie łącząc się z określoną, uwarunkowaną historycznym rozwojem wiedzy wizją rzeczywistości.

W latach osiemdziesiątych T. Wojciechowski kierował swoją uwagę głównie w stronę filozofii człowieka. W kontekście propozycji „oddolnego” uprawiania antropologii filozoficznej wskazywał, że punktem wyjścia filozoficznego namysłu nad osobą powinna być perspektywa antropocentryczna, nieprzeciwstawiająca się jednakże nastawieniu teocentrycznemu²⁴. Filozoficzna antropologia powinna zmierzać do ujęcia „pełnej istoty człowieka”, opierając się nie tylko na wynikach antropologii odgórnej (płaszczyzna ontologiczna), ale również bazując na fundamencie naukowym. W przeciwieństwie do antropologii odgórnej, gdzie za punkt wyjścia bierze się tezy określonego systemu filozoficznego, antropologia oddolna wychodzi od danych nauk empirycznych, które wtórnie opatruje filozoficznym komentarzem. Chroni to przed filozofowaniem w izolacji od osiągnięć przyrodoznawstwa („Współczesna filozoficzna antropologia nie może ignorować zdobyczy biologicznej antropologii, gdyż przypadku genezy człowieka może ona więcej powiedzieć niż same filozoficzne spekulacje. Dziś trzeba budować interdyscyplinarną antropologię, aby zharmonizować w jedność cielesną i duchową stronę człowieka”²⁵). W tym sensie filozofia człowieka, przynajmniej w niektórych aspektach, mogłaby stanowić część szeroko rozumianej filozofii przyrody ożywionej, bazującej na wynikach nauk empirycznych.

Perspektywa „oddolnego” uprawiania filozofii stanowi istotne osiągnięcie T. Wojciechowskiego na gruncie chrześcijańskiej myśli powojennej w Polsce. W skali światowej nie była to wprawdzie idea zupełnie oryginalna — jeszcze przed Vaticanum II odwoływał się do niej chociażby Pierre Teilhard de Chardin — niemniej w polskich realiach to właśnie T. Wojciechowski okazał się jednym z najważniejszych jej propagatorów. Nie można przy tym odmówić krakowskiemu uczonemu intelektualnej odwagi pójścia „pod prąd” tradycji neoscholastycznej, w której perspektywa filozoficzna („odgórna”), koncentrująca się na zagadnieniach ontologicznych, zdecydowanie przeważała nad perspektywą przyrodniczą. Dość powiedzieć, że zastosowanie w praktyce metody „oddolnej” w antropologii doprowadziło T. Wojciechowskiego między innymi do kontrowersyjnej swego czasu tezy, głoszącej, że duchowy element w człowieku stanowi efekt ewolucyjnego przekształcenia psychizmu zwierzęcego. Chociaż obecnie stanowisko to jest mniej dyskusyj-

²⁴ Tadeusz WOJCIECHOWSKI, *Wybrane zagadnienia z filozoficznej antropologii* (Kraków: Polskie Towarzystwo Teologiczne, 1985), 9.

²⁵ *Ibidem*, 10.

wane (a wręcz bywa przyjmowane w środowisku katolickim za dopuszczalne, chociażby w kontekście zagadnienia emergencji), niemniej w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia mogło budzić podejrzenia niektórych myślicieli katolickich o sprzyjanie koncepcjom naturalistycznym czy wręcz materialistycznym.

T. Wojciechowski swojej propozycji „oddolnej” filozofii nie poddawał zbyt drobiazgowym analizom. Zamiast rozpoczynać pracę filozoficzną od pytania: jak uprawiać refleksję nad przyrodą i człowiekiem?, wołał badać konkretne zagadnienia przedmiotowe. O ile w pewnym sensie projektowanie *a priori* metodologii filozofii było domeną jego nauczyciela, K. Kłósaka, o tyle T. Wojciechowski prezentował inne podejście. Metoda była dlań tylko środkiem poznania otaczającej rzeczywistości — jeśli dzięki niej filozof przybliży się do prawdy o świecie, metoda może zostać uznana za pożyteczną²⁶. Pod tym względem T. Wojciechowskiego koncepcja uprawiania filozofii przyrody wydaje się częściowo bliska ideom sformułowanym wówczas przez M. Hellera, współtwórcę krakowskiej szkoły „filozofii w nauce”, do dziś rozwijanej w kręgu uczniów i współpracowników laureata Nagrody Templetona. Dla M. Hellera systematyczna refleksja metodologiczna przychodzi dopiero po okresie badań w nowej dziedzinie, jest wtórna wobec dociekań przedmiotowych²⁷. Z drugiej strony koncepcja T. Wojciechowskiego pod pewnymi względami nie zrywała wprost i w sposób radykalny z tradycją neoscholastyczną. Znacząco się od niej oddaliła, przybierając ostatecznie postać trudną do określenia, w której refleksja filozoficzna miesza się z omówieniami i często nieśmiałyymi komentarzami do dzieł współczesnych biologów, bez ścisłego respektowania znanej w tomizmie zasady odmiennych płaszczyzn poznawczych. Taki sposób uprawiania filozofii przyrody sprawił, że momentami trudno jest oddzielić myśl krakowskiego filozofa od poglądów, które przywołuje dla zilustrowania interesującej tezy²⁸. Z drugiej strony w opublikowanym w 1997 r. podręczniku do filozofii przyrody ożywionej zachował pewną dozę ostrożności w formułowaniu poglądów metodologicznych, skłaniając się na powrót do ujęć bliższych scholastyce, deklarując na przykład za K. Kłósakiem potrzebę rozróżnienia płaszczyzn badań filozofii przyrody i nauk przyrodniczych²⁹. Celem filozofii przyrody jest bowiem

²⁶ Ibidem, 19.

²⁷ Zob. np. M. HELLER, „Jak możliwa jest ‘filozofia w nauce’?”, 7–8.

²⁸ Biorąc jednak pod uwagę kontekst historyczny, takie omówienia zagranicznych publikacji mogły być wówczas bardzo cenne, pozostając często jedynym oknem na świat nauki rozwijanej za żelazną kurtyną.

²⁹ T. WOJCIECHOWSKI, *Zarys filozofii przyrody ożywionej*, 13.

„próba wyjaśnienia istoty i właściwości materialnych bytów, dla ostatecznego wyjaśnienia ich genezy i wewnętrznej substancjalnej struktury”³⁰. Dostrzegalna jest zatem swego rodzaju ambiwalentna postawa T. Wojciechowskiego w stosunku do klasycznej filozofii chrześcijańskiej.

Krakowski filozof pozostał jednak wierny tradycyjnej idei harmonizacji nauki i wiary. W ostatniej dekadzie życia wyraźnie akcentował tezę, że „pełne, harmonijne wyjaśnienie rozwoju i sensu wszechświata” jest możliwe dzięki uwzględnieniu perspektywy przyrodoznawstwa, filozofii i teologii³¹. T. Wojciechowski zwracał uwagę na potrzebę badań interdyscyplinarnych w obrębie chrześcijaństwa. Kształtowanie nowoczesnego obrazu świata nie może ograniczać się tylko do czerpania z dorobku teologiczno-filozoficznego, lecz powinno stanowić syntezę nauki, filozofii i teologii, czego przykładem byłaby chociażby teistyczna interpretacja teorii ewolucji. Na gruncie neotomizmu T. Wojciechowski zaproponował wówczas ujęcie filozofii przyrody ożywionej, które można by określić jako maksymalistyczne. Obejmować miało ono bowiem zagadnienia powstania, rozwoju, istoty życia, praw rządzących istotami żywymi (procesy ewolucyjne), a także — co można uznać za *novum* — problematykę sensu życia³². Tak rozumiana filozofia przyrody byłaby więc częściowo zainteresowana klasyczną problematyką antropologii filozoficznej czy teodycei. Równocześnie pozostałaby dyscypliną odrębną od przyrodoznawstwa. Według T. Wojciechowskiego płaszczyzny epistemologiczne nauki i filozofii nie przecinają się. Jak stwierdzał krakowski filozof, „poznanie naukowe jest skierowane na poszczególne przedmioty, natomiast filozofii przyrody chodzi o cały byt, o prawdę, która gdy zostanie odkryta, obejmuje go głębiej niż naukowe poznanie”³³. T. Wojciechowski nie rozwinął swojej wypowiedzi, podtrzymywał jednak stanowisko, że filozofia przyrody ożywionej daje — jak to określał — „swoiste spojrzenie na życie”, które nie jest tożsame z ujęciem biologicznym, nie jest też refleksją nad „resztkami problemów nauk przyrodniczych” ani podsumowaniem ich wyników³⁴. Krakowski filozof stał tutaj na stanowisku autonomii filozofii przyrody ożywionej względem nauk przyrodniczych. Nie pogłębił jednak refleksji nad związkami między poznaniem filozoficznym a poznaniem naukowym. Jest to o tyle zaskakujące, że sam w dużym stopniu takie

³⁰ Ibidem, s. 13.

³¹ T. WOJCIECHOWSKI, „Mono- czy poligeniczny początek życia”, *Studia Philosophiae Christianae* 30 (1994), nr 2: 37; IDEM, *Zarys filozofii przyrody ożywionej*, 8.

³² IDEM, *Zarys filozofii przyrody ożywionej*, 9.

³³ Ibidem, 13.

³⁴ Ibidem, 20.

oddziaływania zakładał w swoich poglądach, i to pomimo postulowanej w tym czasie tezy o izolacjonizmie filozofii od nauk przyrodniczych i przyrodoznawstwa od filozofii.

PRÓBA PODSUMOWANIA I OCENY

Styl uprawiania filozofii przyrody przez T. Wojciechowskiego podlegał stopniowej ewolucji. Zasadniczo pozostawał on w mniejszym lub większym stopniu zależny od tradycji neoscholastycznej w wydaniu łowańskim. Być może warto byłoby doprecyzować, że w niektórych okresach życia T. Wojciechowski skłaniał się ku eklektycznemu sposobowi uprawiania refleksji filozoficznej nad przyrodą. Z jednej strony dostrzegalny był szacunek, jakim krakowski filozof darzył teoretyczne podstawy metafizyki arystotelesowsko-tomistycznej, wraz z jej pojęciowym instrumentarium. T. Wojciechowski nie poprzestawał jednak na fragmentarycznym uwspółcześnianiu neoscholastyki. Punktem wyjścia podejmowanych przezeń analiz na gruncie filozoficznym były osiągnięcia przyrodoznawstwa — dlatego krakowski filozof chętnie komentował współczesne mu prace naukowe, biorąc niekiedy wyniki przyrodoznawstwa za podstawowe kryterium oceny określonego poglądu filozoficznego. Choć T. Wojciechowski wyrażał w niektórych miejscach tendencje maksymalistyczne wobec filozofii przyrody, w praktyce stronił od budowania syntez wyjaśniających opartych na danych naukowych, preferując niekiedy styl wręcz popularyzatorski, w którym tylko wskazywał istotne dla filozofii zagadnienia z zakresu nauk przyrodniczych.

Stawiając pytanie o sposób uprawiania filozofii przyrody przez T. Wojciechowskiego, trudno abstrahować od bogatego kontekstu historycznego. Można powiedzieć, że specyfika czasów, w jakich żył T. Wojciechowski, mogła odcisnąć silne piętno na sposobie jego filozofowania. W pewnym sensie krakowski uczony pozostał myślicielem dwóch epok. Z jednej strony bliskie były mu tradycje przedwojenne, gdy okres powolnych przemian w teologii katolickiej dopiero miał się rozpocząć, a pozycja neoscholastyki wydawała się jeszcze nienaruszona, nadal pozostając jedynie akceptowalnym systemem filozoficznym, zdolnym do podjęcia polemiki z oddziałującym wówczas neopozytywizmem. Działalność akademicką T. Wojciechowski prowadził jednak już po II wojnie światowej, w realiach państwa komunistycznego. W tym okresie T. Wojciechowski związał się ze środowiskiem krakowskim, które po 1945 r. szczególnie mocno ucierpiało wskutek działań

władz państwowych. Rozwój nauk przyrodniczych, a zwłaszcza biologii i neuropsychologii, dostarczał mu wówczas bodźców do intensywnej pracy na polu filozofii chrześcijańskiej, która — w duchu przemian zainicjowanych z czasem przez Sobór Watykański II — stawała się coraz bardziej pluralistyczna. Duch tych przemian wpisywał się również w bogate tradycje filozoficzne środowiska krakowskiego, na szeroką skalę rozwijanego w okresie powojennym m.in. przez K. Kłósaka, M. Hellera czy J. Życińskiego. Wraz ze swoimi propozycjami filozoficznymi i działalnością dydaktyczno-organizacyjną T. Wojciechowski wpisywał się w ten nurt myślenia, specyficzny dla szkoły krakowskiej, a przejawiający się m.in. w podejmowaniu prób uprawiania nowoczesnej filozofii w kontekście nauk matematyczno-przyrodniczych.

Osadzenie filozofii przyrody T. Wojciechowskiego w kontekście krakowskiej szkoły filozoficznej prowokuje pytanie o to, jak miała się ta koncepcja do ówczesnych propozycji filozoficznych, rozwijanych w obrębie Papieskiego Wydziału Teologicznego (i późniejszej Papieskiej Akademii Teologicznej). Nie miejsce tutaj, aby dokonywać szczegółowych analiz, nasuwa się jednak kilka uwag w związku z tym zagadnieniem.

Przede wszystkim należy powiedzieć, że T. Wojciechowski uprawiał filozofię przyrody, nawiązując w znacznym stopniu do propozycji K. Kłósaka. Wprawdzie nie rozwijał subtelnej terminologii i rozróżnień na gruncie teorii i metodologii filozofii przyrody, z jakich słynął K. Kłósak (m.in. problem wyodrębnienia „faktów naukowych” i „faktów filozoficznych”, zagadnienie implikacji ontologicznych typu redukcyjnego), pod wieloma jednak względami pozostał kontynuatorem esencjalnej wersji tomizmu, której przedstawicielem był jego dawny nauczyciel. Z K. Kłósakiem łączył również specyficzne podejście do teorii naukowych, tzn. traktował je jako tekst podlegający komentarzowi i interpretacji filozoficznej, w ramach której pomija się „warstwę” struktur formalnych, w jakich teorie naukowe są osadzone. Na ten problem zwracał natomiast uwagę M. Heller i grupa uczonych skupiona wokół zainicjowanego przez niego Ośrodka Badań Interdyscyplinarnych.

Trzeba również przyznać, że T. Wojciechowski niezbyt ochoczo odwoływał się do osiągnięć ówczesnej mu metodologii nauk, filozofii języka czy logiki, stąd jego refleksje metaprzmiotowe bywały często słabo osadzone w nowszej filozofii, w przeciwieństwie chociażby do propozycji rozwijanych przez K. Kłósaka czy myślicieli związanych z programem „filozofii w nauce”. T. Wojciechowski nie podejmował także problematyki, jaką zajmowali się uczeni skupieni wokół M. Hellera, np. wpływu filozofii na powstawanie

i ewolucję teorii naukowych, problemu założeń nauk empirycznych (np. zagadnienie matematyczności przyrody) i innych zagadnień wchodzących w skład XX-wiecznej filozofii nauki. Pod tym względem refleksja T. Wojciechowskiego okazała się niestety bardzo uboga.

Mimo to istniały zbieżności między propozycjami T. Wojciechowskiego a podejściem do uprawiania filozofii przyrody, jakie reprezentowali K. Kłósak i M. Heller. Zdecydowane otwarcie na przyrodoznawstwo, szerokie rozumienie filozofii przyrody jako dyscypliny autonomicznej względem metafizyki, dostrzeżenie tradycyjnych problemów filozoficznych uwikłanych w teorie współczesnej nauki czy ukierunkowanie na prowadzenie badań filozoficznych w dialogu z religią — te elementy wpisywały się w rozwiązania przyjmowane w krakowskiej filozofii chrześcijańskiej okresu powojennego.

Z perspektywy czasu widać, że filozofia przyrody w Krakowie podążyła ostatecznie nurtem nietomistycznym, zgodnie ze wskazaniem M. Hellera i J. Życińskiego, choć trzeba zaznaczyć, że dziedzictwo K. Kłósaka wciąż było w polskiej filozofii pielęgnowane. Stanowisko T. Wojciechowskiego sytuowałoby się ostatecznie gdzieś pomiędzy tymi dwoma nurtami. Być może to właśnie zadecydowało o tym, iż T. Wojciechowski — w przeciwieństwie do K. Kłósaka czy M. Hellera — nie pozostawił po sobie uczniów, którzy kontynuowałiby ten sposób uprawiania filozofii przyrody. Czyżby metoda filozofii przyrody T. Wojciechowskiego była w powojennej Polsce zbyt nowoczesna dla neoscholastyków i za bardzo tradycyjna dla przedstawicieli takich nurtów jak „filozofia w nauce”?

Mimo wszystkich powyższych uwag trudno jednoznacznie określić metodę filozoficzną T. Wojciechowskiego. Brak odrębnych opracowań myśli krakowskiego myśliciela z zakresu teorii filozofii przyrody z pewnością nie ułatwia zadania. Uwagi metodologiczne, formułowane przy okazji omawiania szczegółowych problemów, bywają natomiast trudne do uchwycenia i jednoznacznej interpretacji. Można by jednak zgodzić się ze zdaniem K. Wolszy, który charakteryzował myśl krakowskiego uczonego jako „lokująca się między minimalizmem filozofii scjentystycznych a maksymalizmem filozofii autonomicznych, nie odwołujących się do nauk szczegółowych”³⁵. Dobrym przykładem ujęcia sugerowanego przez K. Wolszę była chociażby koncepcja antropologii filozoficznej jako dyscypliny łączącej perspektywę oddolną (bliższą nauce) z perspektywą ontologiczną.

³⁵ Kazimierz WOLSZA, „Główne nurty twórczości filozoficznej ks. prof. Tadeusza St. Wojciechowskiego”, w: *Czas – ewolucja – duch*, 50.

T. Wojciechowski był z pewnością odważnym myślicielem chrześcijańskim, który dostrzegał, że filozof nie może uprawiać refleksji poza kontekstem naukowym. Próby śmiałego modyfikowania neoscholastyki oraz usiłowanie łączenia różnych sposobów uprawiania filozofii, przejawiające się w komentowaniu dzieł naukowych czy swobodnym wyszukiwaniu tradycyjnie filozoficznych zagadnień w nauce, ocenić można pozytywnie. Chrześcijańska filozofia przyrody w powojennej Polsce przez długi czas pozostawała wierna ortodoksyjnemu tomizmowi. T. Wojciechowski, ze swoim silnym przecuciem potrzeby badań interdyscyplinarnych, wyróżniał się w ówczesnym środowisku filozoficznym. Krakowski uczony dostrzegał potrzebę przezwyciężania barier między naukami filozoficznymi i empirycznymi (w sensie pełnej niezależności metodologicznej oraz treściowej), choć w różnych okresach swojej działalności pisarskiej deklarował tezę izolacjonistyczną, sugerującą odmienność płaszczyzn epistemologicznych nauki i filozofii.

Trudność w interpretacji sposobu filozofowania T. Wojciechowskiego z pewnością nie powinna odstraszać. Myślę, że dziedzictwo krakowskiego uczonego zasługiwałoby na podjęcie dalszych, bardziej pogłębionych analiz — w tym analiz porównawczych, które pozwoliłyby usytuować filozofię przyrody T. Wojciechowskiego w szerszym kontekście polskiej myśli filozoficznej okresu powojennego. Prace T. Wojciechowskiego są nie tylko zróżnicowane tematycznie (obejmują bowiem problematykę z zakresu psychologii, filozofii przyrody, antropologii filozoficznej), ale również interesujące pod względem metaprzmiotowym, co starałem się wykazać w niniejszym artykule. Być może bardziej usystematyzowane przebadanie tej metody pod kątem jej zależności od klasycznych i współczesnych nurtów filozoficznych pozwoliłoby przynieść bardziej owocne rozstrzygnięcia? Lista perspektyw badawczych jest tu z pewnością długa, wypada tylko wierzyć, że znajdą się filozofowie skorzy do przeanalizowania spuścizny filozoficznej T. Wojciechowskiego.

BIBLIOGRAFIA

- HELLER, Michał. „Jak możliwa jest ‘filozofia w nauce’?”. *Studia Philosophiae Christianae* 22 (1986), nr 1: 7–19.
- HELLER, Michał, i Janusz MĄCZKA. „Początki filozofii przyrody w Ośrodku Badań Interdyscyplinarnych w Krakowie”. *Roczniki Filozoficzne* 54 (2006), nr 2: 49–62.
- KUBIŚ, Adam. „Książd Profesor Tadeusz Stanisław Wojciechowski”. W: *Czas – ewolucja – duch. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Tadeuszowi Wojciechowskiemu*

- z okazji 80. rocznicy urodzin. Red. Kazimierz Wolsza, 11–17. Opole: Wydział Teologiczny UO, 1997.
- MAKSELON, Józef. „Tadeusz Wojciechowski”. W: *Złota Księga Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie*. Red. Stanisław Piech, 570–574. Kraków: Papieska Akademia Teologiczna, 2000.
- „Opowiadam się za teistyczną formą ewolucjonizmu”. Z ks. prof. Tadeuszem Wojciechowskim rozmawia ks. Kazimierz Wolsza”. W: *Czas – ewolucja – duch. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Tadeuszowi Wojciechowskiemu z okazji 80. rocznicy urodzin*. Red. Kazimierz Wolsza, 53–62. Opole: Wydział Teologiczny UO, 1997.
- POLAK, Paweł. „Skąd wziął się krakowski styl uprawiania filozofii przyrody?”. W: *Wyzwania racjonalności. Księdzu Michałowi Hellerowi współpracownicy i uczniowie*. Red. Stanisław Wszolek i Robert Janusz, 439–449. Kraków: Wydawnictwo WAM, 2006.
- POLAK, Paweł. „U źródeł krakowskiej filozofii przyrody”. *Studia z Filozofii Polskiej* 6 (2011): 135–153.
- WAIS, Kazimierz. *Kosmologia czyli filozofia przyrody*. Część 1: *Kosmologia ogólna*. Warszawa: Gebethner i Wolff, 1907.
- WOJCIECHOWSKI, Tadeusz. „Mono- czy poligeniczny początek życia”. *Studia Philosophiae Christianae* 30 (1994), nr 2: 273–285.
- WOJCIECHOWSKI, Tadeusz. „Powstanie, rozwój i zadania ewolucyjnej teorii poznania”. *Analecta Cracoviensia* 17 (1985): 125–142.
- WOJCIECHOWSKI, Tadeusz. [Rec.:] S. Mazierski, *Elementy kosmologii filozoficznej i przyrodniczej*, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań/Warszawa/Lublin 1972, ss. 414. *Studia Philosophiae Christianae* 12 (1976), nr 1: 224–227.
- WOJCIECHOWSKI, Tadeusz. „Teilhardowska koncepcja transcendencji duszy i jej wpływ na chrześcijańską antropologię filozoficzną”. *Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne* 7 (1974): 215–264.
- WOJCIECHOWSKI, Tadeusz. *Teoria hylemorfizmu w ujęciu autorów neoscholastycznych*. Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej, 1967.
- WOJCIECHOWSKI, Tadeusz. „Teorie czasu scholastyczne a einsteinowska”. *Collectanea Theologica* 26 (1955), fasc. 4: 663–776.
- WOJCIECHOWSKI, Tadeusz. *Wybrane zagadnienia z filozoficznej antropologii*. Kraków: Polskie Towarzystwo Teologiczne, 1985.
- WOJCIECHOWSKI, Tadeusz. *Zarys filozofii przyrody ożywionej*. Opole: Wydział Teologiczny UO, 1997.
- WOJCIECHOWSKI, Tadeusz. „Z problematyki stosunku teorii ewolucji do wiary”. *Studia Philosophiae Christianae* 23 (1987), nr 1: 169–198.
- WOJCIECHOWSKI, Tadeusz. „Z zagadnień manipulacji ludzkim mózgiem”. *Roczniki Filozoficzne* 31 (1987), z. 3: 21–44.
- WOLSZA, Kazimierz. „Człowiek wobec czasu i wieczności. Koncepcja Tadeusza S. Wojciechowskiego”. *Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego* 33 (2013): 7–21.
- WOLSZA, Kazimierz. „Filozofia chrześcijańska w perspektywie ewolucyjnej. Koncepcja ks. Tadeusza S. Wojciechowskiego (1917–2000)”. *Studia z Filozofii Polskiej* 3 (2008): 123–149.
- WOLSZA, Kazimierz. „Główne nurty twórczości filozoficznej ks. prof. Tadeusza St. Wojciechowskiego. W: *Czas – ewolucja – duch. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Tadeuszowi Wojciechowskiemu z okazji 80. rocznicy urodzin*. Red. Kazimierz Wolsza, 25–51. Opole: Wydział Teologiczny UO, 1997.
- WOLSZA, Kazimierz. *Przedmowa*. W: T. Wojciechowski, *Zarys filozofii przyrody ożywionej*, 5–6. Opole: Wydział Teologiczny UO, 1997.

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

(Archiwum Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie)

PWT-0022: Protokoły z posiedzeń Rad Wydziału, t.III (3.10.1974–24.06.1977). Protokół z posiedzenia Rady Wydziału z dnia 2.10.1975 roku.

PWT-0323: Sprawozdania (Studium Myśli Współczesnej). Sprawozdanie z dnia 17.04.1975.

PWT-0324: „Papieski Wydział Teologiczny” [niepublikowany artykuł T. Wojciechowskiego].

KONCEPCJA UPRAWIANIA FILOZOFII PRZYRODY
W UJĘCIU TADEUSZA WOJCIECHOWSKIEGO — PRÓBA REKONSTRUKCJI
HISTORYCZNO-FILOZOFICZNEJ

Streszczenie

W artykule podjęto próbę analizy sposobu uprawiania filozofii przyrody przez Tadeusza Stanisława Wojciechowskiego (1917–2000), profesora filozofii na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Artykuł składa się ze wstępu, części biograficznej, rozdziału poświęconego analizie sposobu uprawiania filozofii przyrody przez T. Wojciechowskiego, a także próby podsumowania i oceny stanowiska krakowskiego uczonego.

Wstępne analizy wskazują, że sposób uprawiania filozofii przyrody przez T. Wojciechowskiego był oryginalny, szczególnie gdy weźmie się pod uwagę kontekst historyczny. koncepcja krakowskiego filozofa sytuuje się między tradycyjnymi rozwiązaniami neoscholastycznymi a próbą wyjścia poza klasyczne rozwiązania w kwestiach metodologicznych na gruncie filozofii przyrody.

THE CONCEPTION OF NATURAL PHILOSOPHY
IN THE VIEW OF TADEUSZ WOJCIECHOWSKI:
AN ATTEMPT AT RECONSTRUCTION

Summary

This article tries to answer the question of the concept of natural philosophy in the view of Tadeusz Stanisław Wojciechowski (1917–2000), a professor of philosophy at the Pontifical Academy of Theology in Cracow. The article consists of an introduction, a biographical section, a chapter devoted to the analysis of the method of practicing the philosophy of nature by T. Wojciechowski, and finally it attempts to summarize and evaluate his attitude.

Preliminary analysis shows that the method of practicing the philosophy of nature by T. Wojciechowski was original, taking into account the historical context. This concept is located between traditional neo-scholastic answers and modern views in the theory of the philosophy of nature.

Słowa kluczowe: Tadeusz Wojciechowski; filozofia przyrody; historia filozofii przyrody; metoda filozofii przyrody; neoscholastyczna filozofia przyrody; krakowska filozofia przyrody.

Key words: Tadeusz Wojciechowski; philosophy of nature; history of the philosophy of nature; method of the philosophy of nature; neoscholastic philosophy of nature.

Information about Author: KAMIL TROMBIK, MA — PhD student, Faculty of Philosophy at the Pontifical University of John Paul II in Krakow; address for correspondence: ul. Kanoniczna 9/203, PL 31–002 Kraków; e-mail: kamil.trombik@gmail.com